

Chińska cicha, twarda odpowiedź na porwanie Maduro przez Waszyngton



Samo to, że zachodnie media nie informują o imponującej odpowiedzi Chin na porwanie przez USA prezydenta Wenezueli Nicolása Maduro i jego żony, nie oznacza, że do niej nie doszło. Uważam, że poniższy artykuł opublikowany na [RT \(czyli Russia Today\)](#) jest szokujący:

Chiny zdecydowanie potępiły porwanie i naruszenie suwerenności Wenezueli. Bez wielkich gestów w stylu Trumpa czy Macrona, kraj ten podjął działania, ponieważ doszedł do wniosku, że Stany Zjednoczone wykorzystują kontrolę nad wenezuelską ropą jako narzędzie do ograniczenia obecności Chin w Ameryce Południowej i utrudnienia ich szybkiego, nieodwracalnego rozwoju.

Zaledwie kilka godzin po ujawnieniu informacji o porwaniu prezydenta Nicolása Maduro Xi Jinping zwołał nadzwyczajne posiedzenie Stałego Komitetu Biura Politycznego, które trwało dokładnie 120 minut. Nie wydano żadnych komunikatów ani nie wysunięto żadnych dyplomatycznych gróźb, a jedynie zapadła cisza przed burzą, ponieważ spotkanie to uruchomiło coś, co chińscy stratedzy nazywają „zintegrowaną asymetryczną reakcją” na agresję wobec partnerów na półkuli zachodniej, przy czym Wenezuela jest punktem wyjścia dla Ameryki Łacińskiej w „podwórku Stanów Zjednoczonych”.

Pierwsza faza chińskiej reakcji rozpoczęła się o godz. 9:15 rano 4 stycznia, kiedy Ludowy Bank Chin dyskretnie ogłosił tymczasowe zawieszenie wszystkich transakcji w dolarach amerykańskich z firmami powiązanymi z sektorem obronnym USA. Boeing, Lockheed Martin, Raytheon i General Dynamics obudziły się z wiadomością, że wszystkie ich transakcje z Chinami zostały zamrożone bez uprzedzenia.

O godz. 11:43 tego samego dnia State Grid Corporation of China, która kontroluje największą na świecie sieć energetyczną, ogłosiła przegląd techniczny wszystkich swoich umów z amerykańskimi dostawcami sprzętu elektrycznego, sugerując, że Chiny odłączają się od amerykańskiej technologii.

O godz. 14:17 China National Petroleum Corporation, największa państwowa firma naftowa na świecie, ogłosiła strategiczną reorganizację swoich globalnych szlaków dostawczych. Oznacza to ponowne uruchomienie broni energetycznej, co z kolei oznacza zniesienie kontraktów na dostawę ropy do amerykańskich rafinerii o wartości 47 miliardów dolarów rocznie. Ropa ta, dostarczana wcześniej na wschodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych, została teraz przekierowana do Indii, Brazylii, Republiki Południowej Afryki i innych partnerów z globalnego Południa. Spowodowało to gwałtowny wzrost cen ropy o 23 procent w ciągu jednej sesji giełdowej. . . .

W innym pociągu China Ocean Shipping Company, która kontroluje około 40 procent globalnych zdolności transportu morskiego, przeprowadziła tak zwaną optymalizację tras operacyjnych, co oznacza, że chińskie statki towarowe zaczęły unikać korzystania z amerykańskich portów: Long Beach, Los Angeles, Nowy Jork i Miami, które są uzależnione od chińskiej logistyki morskiej w zakresie łańcuchów dostaw, nagle straciły 35 procent normalnego ruchu kontenerowego – co było katastrofą dla Walmart, Amazon, Target i innych. Firmy te, które są uzależnione od chińskich statków w zakresie importu

produktów wytwarzanych w Chinach do amerykańskich portów, w ciągu kilku godzin doświadczyły częściowego załamania swoich łańcuchów dostaw.

Zakładam, że raport jest prawdziwy. Jeśli tak jest, to pokazuje, że Chiny są bardzo dobrze przygotowane do twardej gry z USA, zachowując jednocześnie spokojną fasadę. Jest jeszcze jeden akapit, którym chciałbym się podzielić:

Koronacja nastąpiła 5 stycznia, kiedy Pekin uruchomił broń finansową: chiński transgraniczny system płatności międzybankowych (CIPS) ogłosił, że rozszerzy swoją zdolność operacyjną, aby objąć wszelkie globalne transakcje, które kontrolowany przez Waszyngton system SWIFT chce ominąć. Oznacza to, że Chiny zapewniły światu w pełni funkcjonalną alternatywę dla zachodniego systemu finansowego. . . . Reakcja była natychmiastowa i ogromna: w ciągu pierwszych 48 godzin od uruchomienia systemu rozliczono transakcje o wartości 89 miliardów dolarów. Banki centralne z 34 krajów otworzyły rachunki operacyjne w chińskim systemie, co oznacza przyspieszenie procesu de-dolarizacji jednego z najważniejszych źródeł finansowania w Stanach Zjednoczonych.

CIPS jest potencjalnie bardzo potężnym nowym narzędziem w infrastrukturze finansowej krajów BRICS, która rozwija się na naszych oczach. Fakt, że SWIFT opiera się na przestarzałej technologii – tj. przestarzałej w tym sensie, że nie jest cyfrowa i stanowi jedynie przestarzały, zamknięty system poczty elektronicznej, który był odpowiedni w latach 90., ale obecnie zostaje wyparty przez erę cyfrową.

Próba wykorzystania przez Stany Zjednoczone ceł jako politycznej broni do zmuszania innych krajów do zmiany swojej polityki umożliwia szybszy rozwój infrastruktury finansowej, nad którą Stany Zjednoczone nie mają kontroli. Trump i jego dinozaurzy doradcy nadal żyją w złudnym przekonaniu, że Stany Zjednoczone i system rezerw dolarowych są niezastąpione.

Istnieje kilka faktów, których większość Amerykanów nie jest w stanie pojąć: 1) coraz więcej krajów pozbywa się dolarów i kupuje metale szlachetne, prowadząc handel w swoich walutach, 2) Stany Zjednoczone są nadmiernie zadłużone, a ich dług wymyka się spod kontroli i nie ma szybkiego rozwiązania pozwalającego na reindustrializację kraju.